

Odpust ku czci św. Anny

cd. ze str 1



Część z nich przyjechała już wcześniej, w przeddzień odpustu. Wtedy bowiem, w ramach obchodów jubileuszu 350-lecia obecności franciszkanów na Górze św. Anny Orkiestra Filharmonii Opolskiej oraz chór Filharmonii Śląskiej wykonały oratorium *Święty Piotr*, skomponowane przez Paula Hartmanna, również franciszkanina, żyjącego w latach 1863-1914.

Urodził się w roku 1863. Ukończył szkołę muzyczną i studia w Innsbrucku. Od roku 1893 pełnił funkcję organisty w Bazylice Zmartwychwstania w Jerozolimie, następnie w Araocoli w Rzymie. Prowadził też konserwatorium na Piazza Santa Chiara.

Zaprezentowane oratorium nie jest jedynym w jego dorobku: inne to: *Święty Franciszek* (1902) i *Śmierć Pana* (1905). Koncertował we Wiedniu, St. Petersburgu, Nowym Jorku.

W niedzielę o godzinie 11.00 w Grocie Lourdzkiej rozpoczęła się uroczysta suma pontyfikalna, koncelebrowana pod przewodnictwem arcybiskupa opolskiego Alfonsa Nossola, gościem specjalnym uroczystości był arcybiskup Berlina.

Święta Anna, babcia Jezusa, jest nie tylko patronką Śląska, ale też matek, kobiet rodzących, wdów i żeglarczy.

Historia przybycia figury św. Anny do tutejszego sanktuarium nie jest do końca znana. Jedną z legend mówi o tym, że woły ciągnące wozy księcia hiszpańskiego wracającego z wyprawy wojennej zatrzymały się na Górze Chelmskiej i nie chciały iść dalej. Książę uznał to za znak i nakazał wybudować drewniany kościółek, w którym umieścił zdobytą na wojnie figurę św. Anny.

Kiedy w 1655 roku na Górę św. Anny przybyli franciszkanie, figura już tam była. W 1673 roku wybudowany został mурowany kościół, któremu w 1980 roku decyzją Stolicy Apostolskiej, nadano tytuł Bazyliki Mniejszej.

XV - wieczna rzeźba o wysokości 52 cm przedstawia trzy postacie, stąd średniowieczna nazwa – samotrzecia. Pośrodku w postawie stojącej ukazana jest starsza niewiasta, która trzyma w swoich ramionach dwoje dzieci. To św. Anna, która na lewym ramieniu trzyma swoją Córkę - Najświętszą Maryję Pannę oraz na prawym ramieniu swojego Wnuka - Pana Jezusa.

Restauracja zabytkowych fresków

Trwa konserwacja zabytkowych fresków w Kościele pw. *Wszystkich Świętych* w Jemielnicy.

Freski powstały w I połowie XV wieku. Zostały odkryte jeszcze przed II wojną światową. Od tego czasu nic z nimi nie robiono.

Prace mają zostać ukończone do 30 września br. Konserwacją zabytkowych fresków zajmuje się Firma Konserwatorska dr Edgara Pilla spod Torunia.

Koszt odnowienia malowideł wyniesie 76300 zł. Kosztami podzielili się: Zarząd Województwa Opolskiego - 40000 zł, Zarząd Powiatu Strzeleckiego - 18500 zł i Gmina Jemielnica - 17800 zł.



Dni Krośnicy

cd. ze str 1

Po raz dziesiąty...



pow. Przed zgromadzonymi gośćmi zaprezentowali się w ciągu całych Dni: grupa taneczna Hałas, miejscowy chór Echo oraz zespoły Karpowicz Family i Jambo Africa. Wreszcie wszyscy bawili się na kończącej świąteczny weekend zabawie tanecznej z zespołami Hewen i Szafir.

Zapewne jednak doroczne święta Krośnicy nie byłyby tak atrakcyjne, gdyby nie sami krośniczanie, którzy przygotowują je perfekcyjnie. I weale nie jest to niewielka grupka zapaleńców. To właśnie w ich imieniu, dziękując za tak duże zaangażowanie wszystkich mieszkańców w przygotowanie festynu odbierał sołtys Leon Staś pamiątkowe wyróżnienie – grawerton – z rąk starosty Józefa Swaczyny.

Ale Dni Krośnicy to nie tylko biesiadowanie. Tradycyjnie już ustawiano piramidy ze skrzynek po piwie, które stanowiły „wspinaczkową” konkurencję (rekord tego roku: wejście na wieżę z 34 skrzynek – zdobywcą szczytu – Rafał Niestrój z Falmirowic; jedyną przedstawicielką płci pięknej była Marzena Sprancel z Kadłuba – która pokonała 11-skrzynkowy „szczyt”).

Nie zabrakło również rozgrywek „szkacioryzy” i oczywiście emocji towarzyszących piłce nożnej. A że miejscowi słyną z gościnności – czy można się dziwić, że to właśnie goście z Niemiec zwyciężyli?

na pierwszy sierpniowy weekend tak wielu gości. Nie inaczej było i tym razem. Zwłaszcza, że tegoroczne Dni obchodzono pod znakiem jubileuszu. Wszak były to już dziesiąte z kolei. Impreza zapoczątkowana z okazji 700-lecia wsi i tym razem okazała się nad wyraz udana. A bawiono się trzy dni... I nikomu nie przeszkadzała deszczowa pogoda, bo organizatorzy zadbali o to, by wszyscy zmieścili się pod dachami dwóch namiotów.

Wszystko rozpoczęło się piętkowym koncertem orkiestry dętej z Czech. Ale to tylko początek wystę-



Do zobaczenia za rok!

Wreszcie jest chodnik

cd. ze str 1



Zastąpił wąskie, ok. metrowe pobocze wzdłuż rowu, na niebezpiecznym, prostym odcinku drogi. Oczywiście jest to teren zabudowany, a więc kierowcy powinni wystrzegać się rozwijania nadmiernej prędkości, ale jak wszyscy wiemy – teoria sobie, a życie – sobie. Częściej niestety jadą wtedy znacznie szybciej, niż przepisy przewidują.

Dziś już na szczęście nie trzeba będzie wędrować poboczem drogi. Został tu ułożony z betonowych bloczków chodnik o szerokości 1,5 – 2 m, wjazdy do posesji zostały przebudowane i ujednolicone, a rowy po obu stronach drogi odnowione.

Investycja była wspólnym zadaniem Powiatu Strzeleckiego i gminy Strzelce Opolskie.